

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE. 61

Red. i Adm. ul. Kościuszki 10, Stryż, pocz. 50—Ad. tel. Ziemia—Lublin

**CENA PRZESYŁKI:**  
w Lublinie bez odnośnienia: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31. rocz. k. 60; z odnośnieniem: mies. 5.—, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—  
Na prowincji: miesięcz. kor. 7.—, kwart. k. 21.—, półrocz. kor. 42.—, rocznie kor. 84.—  
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 7.50, kwart. k. 25.50, rocznie k. 90.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
Wiersz petiowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 15 hal. za wyraz. Załączniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## Telegramy.

### Węgrzy pertraktują z Czechami.

Cztery węgierskie komitaty dla Czecho-Słowaków.

PRAGA, 24.10. (tel. wł.) „Dzienniki donoszą z dobrze poinformowanej strony: hr. Karolyi przybył do Pragi i zamieszkał w willi dr. Kramarza, gdzie obydwaj politycy prowadzą doniosłe konferencje w sprawie słowiańskiej. Przyszło do znacznego zbliżenia punktów wi-

denia obu polityków, Hr. Karolyi który przybył do Pragi za cichą zgodą większości partii węgierskich zakomunikował dr. Kramarzowi, że Węgrzy są gotowi oddać państwu Czecho-Słowackiemu cztery komitaty węgierskie, a mianowicie: Turoz, Arwa, Nitra i Frenczin.

### Co odpowiedzą Austro - Węgry Ameryce.

BUDAPESZT, 24.10. (tel. wł.) „Pester Lloyd“ donosi z Wiednia: Obecnie opracowuje się tekst odpowiedzi dla Ameryki. Dzień wysłania noty jeszcze nie jest wiadomy. Odpowiedź będzie tej treści, że rząd austriacko-węgierski zwraca uwagę prezydenta Stanów Zjednoczonych na będące w toku reformy ustroju państwowego mo-

narchii, których przeprowadzenie w każdym razie wymagać musi pewnego czasu, że stwarzanie związku między nimi, a zaproponowaniem przez Austrię zawieszeniem broni i kwestją pokoju z konieczności musi pociągnąć za sobą zwłokę w załatwieniu problemu pokojowego,

### Niemcy wobec sprawy pokoju.

BERLIN, 24.10. (BK.) Sejm Rzeszy przeprowadzał w dalszym ciągu debaty polityczne. Niezawisły socjalny demokrat Haase oświadczył, że niemiecki imperjalizm przegrał na całej linii. Nieodpowiedzialnym jest odwoływanie do narodowej obrony. Mówca wygłasza następnie antymonarchiczne przekonan- nie, co wywołuje na prawicy wielkie wzburzenie.

Wicekanclerz Payer zwraca się przeciw wywodom przedmówcy i odpi- era najpierw antymonarchiczne oświadcze- nie tegoż mówiąc, że jeżeli naród niemiecki dziś chce się zbroid, aby nie groziło mu zniszczenie, to nie jest to żadną głupotą,

Wicekanclerz oświadcza następnie, że reformy, które już przeprowadzono i które jeszcze się ma przeprowadzić ma- ją ogromne zasadnicze znaczenie. Nasi nieprzyjaciele chcieli nas zniszczyć utrzymując, że naród niemiecki politycz- nie jest tak nieprawowity, iż wskutek tego grozi ciągle niebezpieczeństwo po- kojowi światowemu. To przekonanie

rozpowszechnione zagranicą jest istotną przeszkodą do zawarcia pokoju.

Usunięcie tej przeszkody było zadaniem rządu, który świadom jest swego obowiązku. Naród niemiecki zaiste nie chce, aby to, co dotychczas się stało, było uważane za zakończenie reform. Liczne i głęboko sięgające reformy bę- dą w przyszłości przeprowadzone. Wo- bec wczorajszego zapytania ze strony konserwatywnego, mówcy dla czego za- miast rządu większości, złożonego ze wszystkich stronnictw wybrano rząd ko- alicyjny, oświadcza wicekanclerz: Po- trzebujemy zaufania nie tylko wewnątrz, ale także zaufania zagranicą, a do pe- wnego stopnia nawet zaufania naszych nieprzyjaciół.

Chcemy przecież zawrzeć pokój i potrzebujemy go też koniecznie. Nasi nieprzyjaciele jednak nie ufają naszym szczerym zamiarom zawarcia pokoju nie możemy przeto nikogo powoływać do rządu, który jeszcze dziś bardziej jest za pokojem przemocy, nie poko- jem prawa. Potrzebujemy jasnego zer- wania z przeszłością.

Keieberg utrzymano w zacieklej walce przeciw kilkakrotnym uderzeniom prze- ciwnika. Częściowe walki w dolinie Skaldy po obu stronach Tournai i Va- lenciennes.

Na południe od Marle opróżniliśmy przejściowo broniony przyczółek mo- stowy nad Serre i Souche i cofnęliśmy nasze linie na odcinek za potokiem. Nad Aisną odparliśmy zaciekle ataki przeciwnika po obu stronach Manteuil.

Na wschodnim brzegu Aisny, po obu stronach Vouziers i na wschód od Oli- sy walki przybrały większe rozmiary. Przy bardzo silnym użyciu artylerji za- atakował nieprzyjaciel wczesnym rani- kiem pomiędzy Terron a Falaise oraz pomiędzy Ołisy a Beaupaire. Na wzgó-

rzach na zachód od Balay zdołano at- kiem zyskać nieco na terenie, na pozo- stałym froncie atak rozbił się przed na- szemi liniami. Również popołudniu pod- jął nieprzyjaciel atak po ponownym bar- dzo silnem przygotowaniu artylerji- skiem. W żaźartej obronie wobec kika- krotnych uderzeń przeważającego prze- ciwnika utrzymano wzgórze na wschód od Chestres. Także na pozostałym fron- cie został nieprzyjaciel odparty wśród ciężkich dla niego strat.

Pomiędzy Argonami a Mozą i Moze- lą ożywiona nocna działalność ognio- wa. Częściowe walki na zachód od Mozy i na zachód od Mozeli bez szczególnego wyniku.

### Z dworu cesarskiego.

WIEDEN, 24.10. (BK.) „Korrs. Wil- helm“ donosi: Para cesarska 23 b. m. wieczorem przybyła z Debreczyna, gdzie uczestniczyła w uroczystości po- święcenia nowego uniwersytetu, do Gö- dölle i zabawi tam prawdopodobnie dłuższy czas. Także dzieci pary ce- sarskiej mają dziś przybyć do Gödölle. Ten pobyt, o czym już kilkakrotnie do- noszono przewidziany był na jesień jeszcze przed miesiącami. Polityczne i militarne wydarzenia przeszkadzały w urzeczywistnieniu tego planu. Obecnie gdy para cesarska, jak również od dłuższego czasu zapowiedziano, odwie- dziła Debreczyn, skorzystała ze spo- sobności, aby przybyć na pobyt do Gödölle.

### Turcja w krytycznej sytuacji.

BUDAPESZT, 24.10. (tel. wł.) „Pe- ster Lloyd“ donosi z Wiednia: Wiado- mości, dochodzące z Konstantynopola, czynią w tutejszych kołach dyploma- tycznych wrażenie, że Turcja znajduje się zarówno pod względem militarnym, jak i politycznym, w położeniu krytycz- nym. Dlatego uważa się za niewyklu- czone, że rząd turecki zmuszony bę- dzie do daleko idących decyzji.

### Porozumienie turecko-ko- alicyjne.

WIEDEN, 24.10. (tel. wł.) Jak mówią w kołach politycznych rząd turecki dąży do osiągnięcia jaknaj- szybszego porozumienia z koalicją która jest również skłonną zaw- rzeć to porozumienie.

### O żywność dla Austrii.

WIEDEN, 24.10. (BK.) Wydział wy- konawczy niemieckiego narodowego zgromadzenia postanowił wysłać dele- gata do Berlina, celem poparcia przed- stawicieli Austro Węgier w pertrakta- cjach w sprawie dowozu środków ży- wności. Prezydent narodowego zgro- madzenia złożył popołudniu wizytę ni-emieckiemu posłowi, celem zawiadomie- nia go o tej akcji.

„Deutsch Boehm. Korrs.“ donosi, że niemiecko czescy posłowie do Rady państwa wszystkich stronnictw ukon- stytuowali się w zgromadzenie krajowe na podstawie prawa samostanowienia i wy- brali wydział złożony z 12 członków.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE- DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ“ DLA WYPOŻYCZALNI POL- SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

### Ładowanie wojsk koalicyjnych na Krymie.

Lwów, 23 października.

Kurjer, który przybył tu wczoraj z Kijowa, przywiózł wiadomość, że okręty koalicji faktycznie znajdu- ją się na Czarnem morzu i że od- działły wojsk koalicji zamierzają łą- dować na Krymie, aby się połą- czyć z wojskami generała Deniki- na. Jak słychać, Odessa będzie lada chwila opróżniona z wojsk au- strjackich. Wojska koalicji zajęły także całą deltę Dunaju.

### RUMUNJA PRZECHODZI NA STRONĘ KOALICJI.

Zurych, 23 października.

„Journal“ paryski, dowiadyuje się, że oczekiwane jest rychłe ustąpienie ga- binetu Maksymiljana i przejście Ru- munji na stronę koalicji.

Lwów, 23 października.

Z Kijowa donoszą, iż w Rumunji sto- sunki są bardzo napężone. Oczekiwać tam należy wybuchu powstania.

### Front koalicji kilkanaście kilometrów od ziemi niemieckiej.

Amsterdam, 21 października.

Wojenni sprawozdawcy pism, oma- wiając sytuację na froncie zachodnim, oświadcza, że niebawem należy już oczekiwać, iż pociski dział koalicji do- sięgną terenu niemieckiego. Odległość pozycji koalicji od ziemi niemieckiej wynosi w niektórych miejscach frontu obecnie już tylko kilkanaście kilo- metrów. Ostatnie sukcesy ataków koalicji doprowadziły do odebrania całego sze- regu miejscowości ufortyfikowanych świeżo i bronionych zacięcie przez Niemców. Koalicja przekroczyła już najtrudniejszy teren, przeszła wszystkie wznesienia i obecnie posuwa się na terenie o wiele dogodniejszym dla po- spiesznej ofensywy. Naczelne dowództ- wo wojsk koalicji nie spoczywa ani na chwilę i nie daje też odpoczynku cofa- jącej się armji niemieckiej. Jako zna- mienny fakt podają sprawozdawcy, iż w wojsku niemieckim ostatnie klęski rozluźniły karność, oraz ujawniły upa- dek inicjatywy wodzów niemieckich.

### Jakich rękojmi potrzebuje gen. Foch?

Wiedeń, 22 października.

Z neutralnej zagranicy podają donie- sienie lond. „Daily Chronicle“, wedle której gen. Foch uważa za nieodzowne następujące rękojmi zawieszenia broni:

1. Wydanie całego materiału wojer- nego wojsk niemieckich w obszarach obsadzonych i tych, jakie zostaną opróż- nione.
2. Natychmiastowe zajęcie Alzacji i Lotaryngji przez wojska koalicji.
3. Tymczasowe obsadzenie niemie- ckich twierdz nadreńskich.
4. Wydanie całej floty niem. i oddzi- podwodnych.

### KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 24.10. (BK.) Komunikat nie- miecki pod datą 23.10.

### Zachodnia widownia wojny.

Walki w dolinie Lys trwają. Zaciekle ataki przeciwnika po obu stronach Deynze na północ od miasta odparto, na południe od miasta po początkowym uzyskaniu terenu powstrzymano prze- ciwnatarciem na zachód od drogi Deyn- ze-Olsene. Na wschód od Kortryk zo- staliśmy wyparci z zachodniego skraju Vichte na wschodni skraj. Po obu stro- nach miejscowości silne nieprzyjaciel- skie ataki rozbiły się. Wzgórza koło



## NOMINACJA NOWEGO RZĄDU.

Warszawa, 23 października.

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu Rada Regencyjna zatwierdziła przedstawioną przez prezesa Koła międzypartyjnego, p. Józefa Świeżyńskiego listę członków nowego gabinetu ministrów, opublikowaną już przez gazety.

## Austro-Węgry nie chcą już zafwierać polskich ministrów.

Warszawa, 23 października.

**Przedstawiciel austriacko-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie, p. Stefan Ugron, pisemem z dnia 21 b. m. zawiadomił dyrektora departamentu stanu, iż rząd austriacko-węgierski zrzeka się prawa potwierdzenia osoby polskiego prezydenta ministrów według brzmienia patentu z d. 12 września.**

## Pierwsza narada gabinetu.

Warszawa, 23 października.

Wczoraj o godz. 9-ej wiecz. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu, na którym obecni byli wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem p. Minkiewicza.

P. Świeżyński rozwinął program działalności rządu na dni najpierwsze, który obecni przyjęli. Nowy premier zwrócił się do członków gabinetu z apelem, aby niezwłocznie objęli powierzone sobie resorty.

Jak się dowiadujemy, Rada Regencyjna ogłosi dziś urzędowy akt mianowania premiera Świeżyńskiego i członków gabinetu. Po otrzymaniu nominacji nowi ministrowie obejmą natychmiast urzędowanie.

## POBÓR DO WOJSKA.

Warszawa, 23 października.

**Dziś ukazać się ma dekret w sprawie rekrutacji wojskowej z podpisami członków nowego rządu.**

## Początek rekrutacji 4-go listopada.

Warszawa, 21 października.

Dekret Rady Regencyjnej o przymusowym poborze i rozporządzenie ministra o wykonaniu ogłoszone mają być już jutro. Urząd zaciągu do armii polskiej ma rozpocząć pracę natychmiast, a pobór rozpocznie się już 4 listopada.

Powołany będzie rocznik 1897. Komisja wojskowa zwróciła się już do obu generałów gubernatorów o polecenie wydania wójtom odpowiednich rozkazów, ażeby ci spełniali wszystkie rozkazy delegatów komisji poborowej.

## O uwolnienie brygadiera Piłsudskiego.

Warszawa, 23 października.

Dziś przed południem premier p. Świeżyński udał się do gen. - gub. v. Beselera i w imieniu rządu przedłożył życzenie uwolnienia p. Józefa Piłsudskiego, mianowanego ministrem wojny.

## Ustąpienie gen.-gub. Beselera?

Warszawa, 22 października.

Uporczywie od dwóch dni utrzymuje się pogłoska, że generał - gubernator v. Beseler ma w najbliższych dniach ustąpić.

Ma to zarazem oznaczać zmianę kursu dla okupacji niemieckiej.

## Polska policja państwowa.

Warszawa, 23 października.

W dniu dzisiejszym ma być ogłoszony dekret Rady Regencyjnej, mocą którego milicja miejska w Warszawie, oraz policja w miastach prowincjonalnych przechodzi na etat rządowy i staje się polską policją państwową.

## Polska pożyczka państwowa.

Warszawa, 23 października.

Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którym zapadnie uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej.

## Delegaci z Poznańskiego w Warszawie.

Poznań, 21 października.

„Kurjer Kujawski” donosi, że Koło polskie w Berlinie wydelegowało do Warszawy swego prezesa dr. Seydę i wiceprezesa Łaszewskiego, oraz posłów Korfanteo i ks. prałata Sychla. Do Warszawy wyjadą również inni posłowie, a między innymi reprezentanci robotników pp. Trąmczyński i Nowicki.

## Niemcy przygotowani do czynnej walki o zabór pruski.

Berlin, 22 października.

Wiadomość o przygotowaniu polskiego gabinetu z przedstawicieli wszystkich trzech zaborów budzi w prasie niemieckiej silny niepokój i nawoływanie do czynnej interwencji. I tak „Berl. Localanzeiger” pisze:

„Jak się dowiadujemy, śledzą powołane koła rządowe z uwagą p o l s k ą agitację, zmierzającą do urzeczywistnienia wszechpolskiej idei i rozważają, jakich środków mają użyć. Mamy nadzieję, że te rozważania w jaknajkrótszym czasie zmienią się w czyny.

Szczególnie przyszłość Prus Królewskich napędza troską. Ze strony jednak miarodajnej zapewniają, że w porozumieniu z odnośnymi władzami wszystko jest przygotowane, aby we właściwej chwili stanąć w obronie interesów tej prowincji.”

## Kordon graniczny opróżniony?

Kraków, 22 października.

Obywatele, którzy przybyli onegdaj z powiatu Miechowskiego donoszą, że kordon graniczny został przez wojsko opróżniony.

## Krwawe zajście w Wilnie.

„Wilnaer Zeitung” z dn. 21-go b. m. p. t. „Pałaca przestroga” podaje następujący opis zajścia, jakie odbyło się w Wilnie niedzieli ubiegłej, dnia 20 b. m. „Podczas uroczystości narodowej, urządzonej wczoraj przez pewną część

ludności polskiej Wilna na placu Katedralnym, doszło, niestety, do poważnych starć z policyjnymi organami bezpieczeństwa publicznego, kiedy uczestnicy obchodu, mimo nieustannych ostrzeżeń ze strony władz, usiłowali publicznym pochodem przeciągnąć przez ulice miasta.

Uczestnicy pochodu nie tylko że się nie stosowali do rozporządzeń, lecz częściowo tak gwałtownie przeciwstawiali się organom policyjnym, że te po wielokrotnych strzałach ostrzegawczych ostatecznie zmuszone były zrobić użytek z broni. Przytem kilka osób odniosło rany, jedna zaś była zabita.

Wydarzenie samo przez się godne jest najwyższego pożałowania. Wina całkowicie wszakże spada w rezultacie na organizatorów i uczestników pochodu, którzy — nie zważając na przepisy obowiązujące i rozporządzenie — dopuścili się poważnych wykroczeń przeciwko organom policyjnym.

Ludność może stąd tylko wynieść poważną przestrożę na przyszłość przed stosowaniem podobnego nieposłuszeństwa.”

## Ukraina koncentruje wojska na granicy Chełmszczyzny.

Warszawa, 22 października.

**Od osób przybyłych dzisiaj z Chełmszczyzny i Siedleckiego, dowiadujemy się, że ludność tamtejsza jest poważnie zaniepokojona postawą i ruchami wojsk ukraińskich, które koncentrują się nad linją Bugu, wzdłuż granicy Chełmskiej.**

Jednocześnie dowiadujemy się ze źródeł kompetentnych, że siła wojsk ukraińskich, skoncentrowanych na wschodzie Polski nie przekracza dwóch dywizji, natomiast ogólna liczebność wojsk ukraińskich wynosi 19 dywizji i korpus straży pogranicznej w liczbie 10 tysięcy ludzi; 16 dywizji jest dopiero kadrami, trzy — są w pełnym składzie i pełnią służbę wewnątrz kraju. Dwie zaś kadrowe zostały wysłane nad granicę chełmską, celem uzupełnień i postawienia na stopie bojowej.

Wczoraj przybyli do Warszawy delegaci Straży kresowej z Chełmszczyzny. Delegaci prosili o audjencję u Rady Regencyjnej, byli przyjęci przez ks. J. Radziwiłła, gdzie złożyli sprawozdanie o sytuacji na Chełmszczyźnie, prosząc o pomoc i objęcie opieki nad ludnością polską.

## ANGLJA UZNAJE POLSKĘ ZA STRONĘ WOJUJĄCĄ.

We wtorek wieczorem nadeszła do Wiednia wiadomość, że Balfour uznał Polskę za stronę wojującą, a Komitet londyński, złożony z pp. Dmowskiego, hr. Sobańskiego i hr. Zamoyskiego Maurycego za rząd polski.

Wiadomość ta uczyniła oibrzynie wrażenie wśród członków Koła polskiego i zdominowała nad nastrojem, jaki wywołało sprawozdanie z sytuacji w Warszawie, złożone przez wiceprezesów Koła pp. Baworowskiego i Kędziora.

## Sytuacja na Bałkanie.

Lugano, 21 października.

„Corriere della Sera” podkreśla z naciskiem iż ściganie nieprzyjaciela w Serbji, oraz w Albanji postępuje w tak szybkim tempie, iż niebawem Albania i Czarnogóra będą już zupełnie uwolnione. Obecnie połowa wojska koalicji rozpoczęła bitwę w nowej Serbji.

## Rokowania z Turcją.

Berno, 21 października.

„Corriere della Sera” dowiaduje się z Londynu, iż rząd angielski otrzymał odpis propozycji tureckiej zawieszenia broni. Wilson domaga się od Turcji bezwzględnej cofania się wojska tureckiego, jako wstępnego warunku zawieszenia broni, którego bliższe szczegóły określi generał Allenby.

## TURCJA BĘDZIE MIAŁA NAJPRZEDZIEJ POKÓJ.

Wiedeń, 22 października.

Pisma szwajcarskie podnoszą, że Turcja swój krok pokojowy uczyniła w sposób odmienny od Niemc i Austro-Węgier, a że względu na sposób, jaki to wykonała, zdając sprawę w zupełności w ręce Wilsona, uzyska pokój prędzej niż inni.

## Odrębny pokój z Węgrami?

Genewa, 23 października.

Bawiący w Szwajcarii angielscy politycy, którzy utrzymują stosunki z rządem londyńskim, wyrażają nie rozpoczęcia rokowań z Węgrami. Pewien angielski polityk oświadczył wobec korespondentów gazet węgierskich, że Anglicy sympatyzują z Węgrami i cieszyliby się, gdyby Węgry zupełnie zerwały z Niemcami.

## Koniec przymierza węgiersko-niemieckiego.

Biuro Wolffa donosi z Wiednia: Dla wyjaśnienia pośpiechu, z jakim Węgry proklamowały rozwiązanie przymierza z Niemcami, przyczyniła się rzekomo depesza z Waszyngtonu, według której prezydent Wilson oświadczyć miał pewnej deputacji węgierskiej, że niewłaściwym jest pogląd, jakoby dążył do obalenia Węgier i że prawo samookreślenia Węgier nie będzie zagrożone. Co więcej, podczas rokowań poszanowaną będzie niezależność narodu węgierskiego oraz uznanie historyczne granice Węgier. Te wynurzenia Wilsona wywołać miały wśród Węgrów amerykańskich wielki entuzjazm. Węgry przeciągali ulicami miasta z trójkolorowymi kokardami narodowymi, z fotografją Wilsona w środku. Innej deputacji Wilson oświadczył, że ma nadzieję, iż emigranci węgierscy powrócą do piękniejszej i lepszej ojczyzny. Miał przytem dodać, że z jego i sprzymierzeńców jego strony Węgom nie stanie się żadna krzywda.

## Wiedeń prosi Czechów o żywność.

Praga, 22 października.

„Bohema” donosi z Wiednia, że burmistrz Wiednia dr. Weisskirchner zwrócił się do wiceprezesa Związku czeskiego, posła Tusara z prośbą, by ze względu na brak środków żywności, grożący Wiedniowi, uwiadomił rząd czeski, by tenże wszedł w rokowania z miastem Wiedniem, celem dowozu żywności dla Wiednia w drodze umowy.

Dr. Weisskirchner zwrócił przy tem uwagę na okoliczność, iż w Wiedniu żyje przeszło 100.000 Czechów, którzy również cierpią pod wpływem braku środków żywności. Poseł Tusar oświadczył, że Czesi są gotowi wejść w rokowania, ale tylko bezpośrednio z drem Weisskirchnerem, a nie z rządem austriackim.

## Star. Felczer Ch R.

z wieloletnią praktyką w szp.  
WENERYCZNYM  
Sw. Łazarza w Warszawie.  
Zam. w Lublinie. Dolna p. Marji 24 m. 19.  
1794